

zwraca szczególną uwagę na wyodrębnioną w r. 1956 przez E. Souriau kategorię agogiki. Termin, przejęty z teorii muzyki, aplikowany sztukom plastycznym, jest, według Souriau, kategorią właściwą określonemu działaniu wszelkiego rodzaju „ruchowej” sztuki<sup>41</sup>. W tym zakresie mieści się zarówno każdy taniec, jak i szczególny „balet form” realizowany w ostatnich pracach Jaremiński.

Ruch jako element „operacji intelektualnej”, kreującej w kubizmie „rzeźczość pomyślaną”, dobitnie akcentowany przez Apollinaire’a, jak również przez A. Gleizesa i J. Metzingera, uzasadniał ponadto możliwość zaistnienia nowej przestrzeni malarskiej<sup>42</sup>. „Idea ruchu żywotniejsza w świecie i ruch świata jest jednoczesnością” dla R. Delaunaya<sup>43</sup>. Intelektualne uzasadnienie ruchu, dynamiki w nowoczesnym malarstwie przynoszą kolejne manifesty futurystów. M. Duchamp w *Akcje schodzącym po schodach* (1912) dał mechanistyczne studium ruchu. „Estetyka maszyny” Picabii, Duchampa i Man Raya zajmuje niebagatelną pozycję w procesie nowej figuracji ruchu. Doświadczenia prowadzone w Bauhausie przez Schlemmera, F. Molnára, Moholy-Nagy’a<sup>44</sup>, a w końcu *Manifest realistyczny* (1920) Gabo i Pevsnera, stworzyły aparat teoretyczny towarzyszący tendencjom kinetycznym, które po dzień dzisiejszy „uzupełniają” element sztuki kinetyczne jako główne formy nowego dynamizmu. Pierre Francastel nazwał dynamizm przedstawianiem ruchu, w którym każdemu zjawisku dany jest konkretny rytm. Pierwszy rytm ruchu dana jest każdemu zjawisku. Francastel podkreślił on ponadto, że w sztuce kinetycznej nie chodzi o przedstawianie ruchu, lecz o jego przedstawienie.

Po powrocie z Paryża zwrócił uwagę na nowe obrazy „ruchowe” Sorela, Sorela i Soto, ale równocześnie na obrazy Tinguely i Man Ray’a, czyli zarówno rytm, jak i drugi rodzaj ruchu, który jest ruchem w pozycji spektatora<sup>47</sup>.

Analizując problem przedstawiania ruchu w sztuce, Przyboś tak oto zaznacza, że w sztuce kinetycznej nie chodzi o przedstawianie ruchu, lecz o jego przedstawienie. Przyboś tak oto zaznacza, że w sztuce kinetycznej nie chodzi o przedstawianie ruchu, lecz o jego przedstawienie.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> G. Apollinaire, *Kubizm*, Warszawa 1957, s. 134. *Artysty o sztuce*, oprac. E. Grabska i J. Jurek, Warszawa 1967, s. 134.

<sup>43</sup> *Artysty o sztuce*, s. 134.

<sup>44</sup> Por. przyp. 17 oraz L. Moholy-Nagy, *Wzrost nowoczesnej sztuki*, Warszawa 1967, s. 134.

<sup>45</sup> *Artysty o sztuce*, s. 339.

<sup>46</sup> P. Francastel, *Sztuka*, Warszawa 1967, s. 134.

<sup>47</sup> [J. Bogucki] Bg, *Wysokość*, Warszawa 1967, s. 134.

<sup>48</sup> J. Przyboś, *Widzenie*, Warszawa 1967, s. 134.

